GOŚĆ RÓŻAŃCOWY



Królowo Różańca św. módl się za Kościołem świętym, Ojczyzną naszą i nami grzesznymi...

„Dzieci, dopomagajcie mi zwalczać zło, grożące Kościołowi i społeczeństwu... Różańcem" Pius IX.

ROK II. SIERPIEŃ 1935. Nr 8.

WNIEBOWZIĘTA.

Uroczystość Wniebowzięcia dla prawdziwych czcicieli Marji jest dniem wielkiej pociechy i niecodziennej radości. Każdy, kto dobrze poznał życie Najśw. Dziewicy, kto poważnie się zastanowił nad ogromem Jej zasług i cierpień, z najżywszą radością wita ów dzień niepojętej zapłaty, jaką otrzymała od Boga. Za życia swego była cichą, pokorną służebnicą Bożą. Nie sięgała nigdy po pierwsze miejsce, nie pragnęła żadnych hołdów. Wystarczyło Jej, że kochała Boga najgorętszą miłością, że wolę Jego najwierniej we wszystkiem spełniała.

Była najdoskonalszem ze stworzeń Bożych...

Była najmilszą córką Ojca Przedwiecznego...

Była Królową duchów niebieskich...

Najpiękniejszym kwiatem rajskich ogrodów...

ale o tem nikt nie wiedział. Dla oczu ludzkich była jedną z niewiast, ubogą kobietą z ludu, dzielącą wespół z innymi troskę o chleb powszedni. Na Jej skroniach nie spoczywała korona, nie miała sług czekających na każde skinienie — zawsze zaliczano Ją między najuboższych, zarówno w Betleem

kiedy szukała schronienia przed narodzeniem Jezusa, jak w czasie ofiarowania Syna swego, a potem na wygnaniu i w ciągu długich lat spędzonych w Nazarecie...

Cicha, uboga, pokorna...

A przecież wystarczyłoby słowo, by ludziom otworzyć oczy na swą godność...

Marja czyni więcej. Ukrywa skrzętnie dary Boże, usuwając się umyślnie w cień, gdy wiedziała, że spotkają Ją hołdy ze strony ludzi.

Oto Syn Jej chodzi po świecie w chwale wszechmocy swojej, uwielbiany przez tysiączne rzesze pełne podziwu na widok Jego cudów i nauk. Marja wówczas nie idzie za Jezusem. I choć ludzie do Niej kierują swe uwielbienia, wołając do Jezusa „Błogosławione żywot który Cię nosił i piersi któreś ssał" — Marja nie ukazuje się tłumom, nie opuszcza swej samotni w Nazarecie...

A kiedy przychodzą chwile ciężkie, bolesne, chwile powszechnego odstępstwa od Jezusa w godzinie Męki — wówczas Marja opuszcza swe schronienie i staje u stóp Krzyża. Staje dlatego, że umilkły głośne „Hosanna", a w ich miejsce rozpętała się burza obelg i złorzeczeń, nienawiści i zdrady. Gdy dawni przyjaciele nie zechcieli dzielić z Jezusem Jego sromoty, stanęła przy Nim Matka, cicha, pokorna, nie szukająca uznania ludzkiego.

A kiedy Jezus odszedł w chwale Wniebowstąpienia, pozostała Marja na ziemskiej tułaczce, jeszcze bardziej osamotniona, uboga i ukryta przed światem. Żyła tęsknotą za ojczyzną niebieską, zawsze ta sama — cicha, niczem się nie wynosząca nad innych, zdana całkowicie na wolę Bożą.

Całe Jej życie — to jedno wielkie zaparcie się, niesłychana pokora, podziwu godna cierpliwość w licznych doświadczeniach. Obok Niej odbierali najwyższe hołdy ludzie częstokroć przewrotni, w rodzaju Heroda lub Piłata. Dla Niej ludzie nie mieli nieraz nawet słowa dobrego lub zwykłego współczucia.

I oto wejrzał Bóg na świętość umiłowanej córy swojej, na przepełniony kielich cierpień i zasług, na przedziwne cnoty, jakie w żadnem ze stworzeń dotąd nie powstały — i postanowił uwielbić Tę, którą świat darzył zapomnieniem lub pogardą. Miarą Boską, hojną otoczył Ją nadprzyrodzoną chwałą i nieziemskim majestatem.

Nie czekając na dzień ostatecznego zmartwychwstania wszystkich umarłych, wzbudza Ją ze snu śmierci i wśród powitalnych pieni anielskich wprowadza do królestwa swego, dając Jej berło królewskie nad niebem i nad ziemią. Za ciche, ukryte przed światem życie otrzymała najwyższe uwielbienie, najwyższe po Chrystusie miejsce w chwale niebieskiej. Za bezmiar cierpień, za tułaczkę ziemską spotkała Ją nagroda niewymownej szczęśliwości w krainie błogosławionych. I Ta, którą ludzie mieli za ubogą niewiastę izraelską stała się Królową Cherubinów, czczona w sposób najdoskonalszy przez swych świętych poddanych.

Cieszy się serce chrześcijańskie na widok takiej nagrody. Zaiste, zasłużyła nań swem świętem życiem...

A dla nas, pielgrzymów tego wygnania ziemskiego, wielka stąd płynie nauka — że pracować mamy na roli duszy naszej, cierpliwie oczekując dnia zapłaty, nie szemrząc na to, że tu, na ziemi, zbyt mało jest chwil jasnych, zamało zrozumienia i uznania u ludzi... Jako dym przeminie marna chwała ludzka, ale jako gwiazda na wieczystym firmamencie zostanie wszelkie dobro, na tym padole wygnania przez ziemskich tułaczy uczynione.

Cudowny obraz Matki Boskiej Boreckiej.

Łaskami słynący obraz Matki Boskiej w Borku, w Wielkopolsce, pochodzi z XIV wieku. Kto go malował — nie wiadomo, ale już w pierwszych latach istnienia obraz ten miał opinję cudownego. Sława ta rozchodzi się szybko po całej ziemi wielkopolskiej, a nawet przenosi się z czasem poza granice Polski. Cuda, zdziałane za przyczyną Najświętszej Panienki w Borku były coraz częstsze, tak że Borek stał się z czasem jakby Częstochową Wielkopolską. W Borku, przed cudownym obrazem Matki Boskiej odprawiono z polecenia ówczesnego biskupa poznańskiego Wojciecha Jastrzębca nabożeństwo dziękczynne po wielkiem zwycięstwie Polski nad Krzyżakami pod Grunwaldem w roku 1410. W roku 1642 ówczesny katolicki cesarz niemiecki Ferdynand III prosi Matkę Boską Borecką o pomoc dla państwa niemieckiego, zagrożonego przez armję szwedzką. Jakoż armja niemiecka odniosła zwycięstwo, ocalając państwo i sprawę katolicką, a zwycięstwo to ogólnie przypisywano orędownictwu

Matki Boskiej Boreckiej, co rozsławiło ten obraz daleko poza granicami Polski, a we wszystkich sercach obudziło tem większą ufność w pomoc i orędownictwo Najświętszej Panienki w Borku. Podobizny wizerunku M. Boskiej Boreckiej z czcią wielką zawieszano na ścianach domów i z wielkiem nabożeństwem zwracano się do Matki Boskiej Boreckiej o pomoc, zwłaszcza w przeróżnych trudach życiowych i o pociechę w dniach smutku i żałoby. Gdy zawieruchy wojenne nawiedzały Ojczyznę, a zwłaszcza w czasie napadów szwedzkich i walk niepodległościowych, zwracano się z ufnością do Matki Boskiej Boreckiej. Cześć ta i nabożeństwo do Matki Boskiej Boreckiej przetrwały do naszych czasów i tak jak dawniej, tak i dzisiaj Matka Boska Borecka jest czczona w całej Wielkopolsce. Zbliska i zdaleka przychodzą tu po pocięchę, po pomoc i siły, po ukojenie, liczni pątnicy. Ojciec św. Pius XI, za staraniem J. Em. Ks. Kardynała Hlonda, zezwolił na ukoronowanie cudownego obrazu Matki Boskiej w Borku. Aktu uroczystej koronacji dokonał ks. kardynał Hlond, w asyście księży biskupów: Laubitza, Okoniewskiego i Dymka dnia 2-go lipca 1931 roku, w dniu odpustu w Borku a jednocześnie największego napływu rzesz pątniczych do tego cudownego miejsca. To właśnie od pięciu wieków cudami i łaskawością Najśw. Marji Panny wsławione miejsce obrał Ks. Prymas na miejsce XV Wielkopolskiego Zjazdu Katolickiego, polecając tem samem Zjazd ten szczególniejszej opiece i błogosławieństwu Matki Boskiej Boreckiej.

XV WIELKOPOLSKI ZJAZD KATOLICKI W BORKU.

W Borku, znanym daleko poza Wielkopolską z cudownego obrazu Matki Boskiej Boreckiej, łaskami słynącego i czczonego tam już od XIV wieku, odbył się w dniach 6 i 7 lipca b. r. XV Wielkopolski Zjazd Katolicki. W pierwszy dzień Zjazdu referat pod tytułem: „Marja natchnieniem posłannictwa polskiego katolicyzmu w ciągu dziejów“ wygłosił p. dr. Białasik. W drugi dzień Zjazdu uroczystą Mszę św. pontyfikalną na rynku przed obrazem Matki Boskiej Boreckiej, przyniesionym w uroczystej procesji, odprawił ks. biskup Laubitz. Po Mszy św. ks. biskup Dymek dokonał aktu ofiarowania Akcji Katolickiej opiece Królowej Apostołów, poczem odbyło się drugie zebranie, poświęcone obrzędom. Na zakończenie Zjazdu powzięto szereg uchwał, mających znaczenie nietylko dla Wielkopolski, ale dla wszystkich katolików całej Polski. I tak uchwalono, że apostolstwo świeckie Akcji Katolickiej, wierne wiekowej tradycji,

szerzyć będzie szczególną cześć Matki Bożej w Polsce i w tej marjańskiej szkole tworzyć typ katolika, gotowego do ofiar i poświęcenia dla sprawy Bożej.

W myśl tegorocznego hasła Akcji Katolickiej: „Chrystus uświęca rodzinę" Zjazd spodziewa się od izb ustawodawczych (sejmu i senatu) poszanowania zasad katolickich przy uchwalaniu prawa małżeńskiego w Polsce, rodzinom katolickim zaleca oddawanie się w opiekę Najśw. Sercu Jezusa i Marji, wskazuje na potrzebę zakładania we wszystkich parafjach oddziałów Katolickich Stowarzyszeń Mężów i Kobiet i skierowania młodzieży do Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, oraz domaga się w szkole religijnego wychowania. Wreszcie Zjazd przestrzega przed przewrotową działalnością sekciarzy, wolnomyślicieli i bezbożników, napiętnował napaści na Kościół i jego najwyższych dostojników, zalecił budowę domów katolickich, zakładanie bibijotek i czytelń katolickich, oraz rozszerzania po domach pism katolickich.

Takie oto są przestrogi, wskazania i uchwały Wielkopolskiego Zjazdu Katolickiego. Płynąc z miejsca, które Matka Najświętsza od tylu wieków upodobała sobie i za miejsce szczególnych łask obrać raczyła, niechże te wskazania znajdą jaknajżywszy odźwięk w sercach wszystkich czcicieli Marji i niech każdy z różańcowych braci nietylko pomodli się w tej intencji, ale i niech dołoży do wielkiego dzieła budowania Polski katolickiej swoją cegiełkę.

MARJAŃSKI KONGRES RÓŻAŃCOWY WE LWOWIE.

Liczni czciciele Marji na ziemiach naszych nie pomijają żadnej sposobności, aby jawnie i publicznie okazać swoją cześć i przywiązanie do Bogarodzicy. Szczególnie żywo przejawia się ta miłość do Matki i Królowej niebieskiej licznych rzesz Jej dzieci i gorących czcicieli w zwoływanych umyślnie w tym celu zjazdach, zwanych z łacińska kongresami. W poprzednim numerze naszego pisemka pisaliśmy o zwołaniu przez ks. arcybiskupa Twardowskiego takiego zjazdu różańcowego do Lwowa. Zjazd ten odbył się w dniach od 13 do 16 czerwca i był wspaniałą a potężną zarazem manifestacją gorących uczuć czci, miłości, wdzięczności i uwielbienia, jakiemi przepełnione są serca różańcowych czcicieli Marji do swej najłaskawszej Pani i Matki najlepszej.

Właściwe uroczystości kongresowe rozpoczęły się we czwartek 13 czerwca wieczorem. We wszystkich kościołach odprawione zostały uroczyste nabożeństwa. W kościele O. O. Dominikanów, synów duchownych św. Dominika, któremu Matka Najświętsza objawiła modlitwę różańcową, uroczyste nabożeństwo celebrował O. Prowincjał, Henryk Jakubiec, kazanie zaś wygłosił O. Konstanty, kapucyn. W piątek rano w kościele dominikańskim, dokoła którego skupiały się główne uroczystości kongresowe, ks. infułat Czajkowski odprawił uroczystą sumę, a kazanie o nabożeństwie różańcowem wygłosił

ks. prof. Lehman. Wieczorem odmówił różaniec ks. infułat Kajetanowicz z kapituły obrządku ormiańskiego, kazanie zaś wygłosił ks. prałat Komusiewicz, prepozyt ormiański ze Stanisławowa. W sobotę, dnia 15 czerwca, sumę odprawił ks. biskup Baziak, sufragan lwowski, kazanie na temat: „Różaniec jest drogą chrześcijańskiego życia" wygłosił ks. Żukowski, profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Nabożeństwo nocne.

Popołudniu odbyły się uroczyste nieszpory, po których przemówił J. E. Ks. Arcybiskup Twardowski, metropolita lwowski. W nocy z soboty na niedzielę odbyła się we wszystkich kościołach adoracja, w czasie której wygłaszane były przez O. O. Dominikanów kazania na tematy związane z różańcem. O godzinie pół do pierwszej w nocy we wszystkich kościołach zostały odprawione Msze św. w czasie których rozdawano Komunję św.

Procesja niedzielna.

W niedzielę od wczesnego ranka wyruszały procesje parafjalne ze wszystkich kościołów i udały się w uroczystym pochodzie w kierunku Łyczakowa. Tam przed wspaniałym kościołem Matki Boskiej Ostrobramskiej, w ubiegłym roku ukończonym i poświęconym jako votum narodowe wdzięczności za opiekę Najświętszej Marji Panny nad narodem polskim, zgromadziły się procesje i liczne pielgrzymki pątników przybyłych z najdalszych okolic. Równocześnie z kościoła O. O. Dominikanów wyruszyła procesja, poprzedzana licznym orszakiem duchowieństwa, zakonników i zakonnic. Na pięknie przybranym rydwanie, w asyście szwadronu honorowego ułanów Jazłowieckich, którzy specjalną cześć żywią do Najświętszej Panny, wieziony był cudowny obraz różańcowy Matki Boskiej Zwycięskiej, od XIII wieku znajdujący się w kościele dominikańskim we Lwowie. W procesji tej brali udział przedstawiciele władz rządowych, samorządowych oraz wojskowości, Akcja Katolicka, harcerstwo, organizacje wojskowe, bractwa tudzież nieprzejrzane rzesze wiernych wszystkich stanów. Po przybyciu do kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej, przy specjalnie zbudowanym przed portalem kościelnym ołtarzu, odprawił pontyfikalną sumę ks. arcybiskup Twardowski, poczem podniosłe kazanie wygłosił ks. biskup Paweł Kubicki z Sandomierza. Następnie odbył się uroczysty akt poświęcenia i oddania diecezji lwowskiej i całej Ojczyzny naszej pod szczególną opiekę Najśw. Marji Panny. Po odczytaniu aktu poświęcenia biskupi biorący udział w uroczystościach lwowskich podnieśli razem cudowny obraz Matki Boskiej Zwycięskiej. Cisza zaległa olbrzymi plac przed kościołem. Znieruchomiały na klęczkach tłumy. Pochyliły się kornie wszystkie głowy i wszystkie sztandary. A ponad tym pochylonym kornie morzem głów ludzkich i lasem sztandarów wzniósł się wysoko, podniesiony rękami biskupów, cudowny obraz Matki Boskiej, którym biskupi błogosławili tym rozmodlonym rzeszom.

Po błogosławieństwie pochód wraz z cudownym obrazem Matki Boskiej powrócił do kościoła dominikańskiego, gdzie odśpiewano

„Te Deum laudamus“ i udzielono błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

Telegram od Ojca św.

Z okazji kongresu różańcowego wystosował Ojciec św. Pius XI przez J. Em. Ks. Kardynała Sekretarza Stanu do J. E. Ks. Arcybiskupa Twardowskiego następującą depeszę:

„Ekscelencjo, Najdostojniejszy Arcypasterzu! Bardzo podobała się Jego Świątobliwości Twa myśl zebrania Kongresu Marjańskiego z całej diecezji, w tym szczególnie celu, aby Różaniec tak chętnie używany przez wszystkich wiernych dla czczenia Bogarodzicy jeszcze bardziej się szerzył i rozwijał wśród wszystkich. Skłoniło Cię do tego zapewne i położenie Twej diecezji na pograniczu republiki moskiewskiej oddawna wojującej z imieniem chrześcijańskiem i starającej się sąsiednie narody swemi zgubnemi naukami zatruć, co oczywiście stanowi tem większe niebezpieczeństwo im się jest jej bliższym.

Otóż świętym zwyczajem było zawsze w Kościele w chwilach groźnych zwracać się do Marji, wołać Marję, wszak Ona Dziewiczą Stopą starła głowę zjadliwego węża i wzięła w obronę oddany Swej pieczy Kościół, groźna dla zastępów wrogów i „potężna jak wojsko w szyku bojowym“. Jeśli bowiem nie będąc proszoną tak często przychodzi z pomocą, to z jakąż hojnością i szczodrobliwością pospieszy wam z pomocą, gdy będzie do tego przez niezliczone tłumy wiernych przynaglona.

Zaś żeby jak najobfitsze spłynęły na Was dary Jej Macierzyńskiej miłości i aby Kongres Wasz, przy pomocy Bożej, wspaniale i pobożnie się odbył, Jego Świątobliwość przesyła swe serdeczne życzenia, a apostolskiem błogosławieństwem je potwierdza“.

(—) Eugeniusz Kardynał Paccelli.

Udział Dostojników Kościoła. W uroczystościach kongresowych poza metropolitą ks. arcybiskupem Twardowskim brali udział Księża Biskupi: Baziak ze Lwowa, Kubicki z Sandomierza, Niemira z Pińska, Tomaka z Przemyśla.

Napływ pątników na uroczystości kongresowe do Lwowa był wielki. Przybywały liczne kompanje i delegacje nietylko z najodleglejszych miejscowości diecezji lwowskiej, ale i z wielu innych diecezyj, a więc z diecezji krakowskiej, przemyskiej, tarnowskiej, lubelskiej, a nawet płockiej i włocławskiej. W niedzielę liczba pątników z poza Lwowa dosięgła 70 tysięcy.

Obrady kongresowe. Oprócz nabożeństw i uroczystych procesji będących zewnętrznym hołdem i uczczeniem Najśw. Marji Panny, na kongresie toczyły się obrady. Wygłoszono i przedyskutowano trzy referaty: 1. „Różaniec jako środek ożywienia pobożności“, 2. „Jak organizować bractwa różańcowe z uwzględnieniem Akcji Katolickiej“ i 3. „Zadania kółek różańcowych odnośnie do poszczególnych stanów“.

INTENCJA. Prosić będziemy Królowę Niebieską, by upamiętała w nieczystości zostających, a nam uprosiła czystość naszych myśli, słów i uczynków.

ODPUSTY.

I. Dla Brackich.

Zupełny: 1) W dniu Wniebowzięcia NMP. lub w jakikolwiek dzień oktawy, jeśli biorą udział w procesji różańcowej, jeśli nawiedzą kaplicę lub kościół bracki i po Spowiedzi i Komunji św. pomodlą się na intencję Ojca św. 2) w I-szą niedzielę miesiąca, jeśli pomodlą się przed Najśw. Sakramentem, odprawiwszy Spowiedź i przyjąwszy Komunję św. *Cząstkowy:* W dniu Wniebowzięcia NMP. 10 lat i tyleż kwadragen, jeśli odmówią część Różańca św., lub 7 lat i tyleż kwadragen, jeśli cały tydzień Różaniec nabożnie odmawiają.

II. Dla Kół Żywej Róży.

Zupełny: 1) w III-cią niedzielę miesiąca, gdy po Spowiedzi i Komunji św. swój dziesiątek odmówią. 2) w Wniebowzięcie NMP. jak wyżej. *Cząstkowy:* w Wniebowzięcie NMP. odpust 7 lat i tyleż kwadragen jak wyżej.

Różańcowi! Pamiętajcie o uroczystym obchodzie dnia św. Dominika (4 sierpień). W dniu tym winna odprawić się wspólna dla wszystkich kół Msza św., odmówiony w kościele przed ołtarzem różańcowym dziesiątek przynajmniej Różańca św. Wszyscy różańcowi winni przystąpić do Spowiedzi i Komunji św.

Od Wydawnictwa. *Opóźnienie w wydrukowaniu lipcowego numeru „Gościa Różańcowego" spowodowane było czasowem zamknięciem przez Władze drukarni diecezjalnej. Walcząc z trudnościami, liczymy na wyrozumiałość i tem większe poparcie naszych Czytelników i Przyjaciół. Przy sposobności przypominamy o zaległej prenumeracie i prosimy tych Szanownych Prenumeratorów, którzy jeszcze nie wpłacili prenumeraty za b. r., aby byli łaskawi zaległą prenumeratę jaknajrychlej uregulować. Przesyłać można niebieskim blankietem rozrachunkowym lub wpłacać na konto P. K. O. 61.066 (Ks. dr. Kornobis, Kielce).*

Warunki prenumeraty: Prenumerować można jedynie komplety po 10 czytanek. Cena jednego kompletu 30 groszy miesięcznie z przesyłką pocztową. Kwartalnie 90 gr., półrocznie 1 zł. 80 gr., rocznie 3 zł. 60 gr. Członkowie organizacyj różańcowych prenumerują za pośrednictwem księży proboszczów.
Zamówienia należy kierować pod adresem Administracji: Kielce, ul. 3 Maja 2.
Prenumeratę można wpłacać na konto P. K. O. 61.066 (Ks. J. Kornobis. Kielce).

Wydawca: Ks. Dr. St. Wiśniewski. Redaktor: Ks. Dr. J. Kornobis.

Za pozwoleniem Władzy Duchownej.
Odbito w drukarni „Jedność" w Kielcach, ul. 3-go Maja 2.